

Fot. Karolina Zielińska



# Między wspólnotą położenia a jednością pokoleniową

KAROLINA MESSYASZ  
UNIwersytet Łódzki

## Abstrakt

Analizy przedstawione w poniższym artykule dotyczą procesów kształtowania się położenia młodzieży w okresie transformacji ustrojowej. Dynamicznie zmieniające się normy i wartości świata instytucjonalnego oraz „świata życia” prowadzą do poszukiwania skutecznych strategii adaptacyjnych, które zmieniają charakter i treść integracji społecznej, wpływając tym samym na procesy tożsamościowe. Analiza raportu Młodzi 2011 oraz obrazy młodzieży i świata społecznego wynikające z debat prasowych pozwalają na doprecyzowanie statusu młodzieży jako kategorii społecznej w okresie burzliwych zmian społeczno-gospodarczych. Autorka swoją uwagę skoncentrowała na wskaźnikach ekonomicznych, ponieważ to ekonomia staje się zasadniczym medium interakcji społecznych i głównym regulatorem życia społecznego.

## Słowa kluczowe:

młodzież, kapitalizm, pokolenie, ekonomia.

## Wprowadzenie – w stronę społeczeństwa enklawowego

Współczesne społeczeństwo polskie – zgodnie z tezą wysuniętą przez Piotra Glińskiego – charakteryzuje się dwoma dominującymi cechami: (1) kulturą „przymusu” i (2) segmentacją rzeczywistości społecznej. Są one efektem procesów fragmentaryzacji i dezintegracji społecznej charakterystycznych dla polskiej transformacji (2009, ss.124–125). Poszczególne światy coraz mniej o sobie wiedzą, coraz mniej się sobą interesują, a wręcz dążą do wzajemnej separacji i izolacji (Gołdyka, Machaj, 2007, ss.10–11).

Wydaje się, że są to cechy charakterystyczne nie tylko dla społeczeństwa polskiego w dobie transformacji, ale w ogóle dla społeczeństw późnej nowoczesności, które podlegają nieustannym zmianom i fluktuacjom – dynamika tych procesów pozostaje jednym z ich głównych wyznaczników. Z procesami fragmentaryzacji mamy do czynienia w przestrzeniach miejskich, w mediach, w kulturze, w strukturze społecznej itp. W perspektywie normatywnej bardziej niepokojący może wydawać się fakt, iż nakładają się one na procesy dezintegracji, związane z rozpadem więzi społecznych i brakiem społecznej solidarności. Procesy te ulegają nasileniu w okresach dekonstrukcji gospodarczej, z jakim, dla przykładu, mamy do czynienia obecnie. Mogą one w konsekwencji prowadzić do społeczeństwa o charakterze enklawowym, w którym zaznacza się daleko posunięta separacja poszczególnych elementów rzeczywistości społecznej.

Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie zagadnienia społecznego położenia młodzieży w Polsce oraz refleksji nad tym, czy młodych ludzi jako kategorię społeczną (ewentualnie określone podkategorie)

charakteryzuje choćby względna jedność pokoleniowa, która mogłaby stanowić podstawę dla rzeczywistej realizacji idei inkluzywizmu bądź uniwersalizmu rozważanych na łamach tego numeru „Władzy sądenia”. W dobie ostatniego kryzysu ekonomicznego można bowiem założyć, że zaistniały obiektywne warunki do wyjścia poza wspólnotę pokoleniowego losu, być może nawet w europejskim kontekście. Pojawiły się sygnały intencjonalnego uczestnictwa młodzieży w poruszeniach mających na celu restytucję szeroko definiowanej idei dobra wspólnego. Przyjmowały one postacie ruchów społecznych np. Occupy Wall Street czy innych Oburzonych, które pozwalały przypuszczać, że bunt młodych stworzy nowy kontekst społeczny. Czy ów nadmiar wykształconych młodych ludzi bez pracy i przyszłości uzbrojonych w nowe technologie, których łączy brak dostępu do zasobów materialnych, symbolicznych oraz niemożność realizacji aspiracji i osiągnięcia adekwatnej pozycji społecznej, o którym mówi Edwin Bendyk w przedmowie polskiego wydania książki Paula Masona (2013, s.10), to coś więcej niż Mannheimowska *Generationslagerung*? Czy wbrew daleko posuniętej indywidualizacji i utowarowieniu wszystkich aspektów życia społecznego istnieje szansa na inkluzywne społeczeństwo i takową politykę? Czy nadzieję na ich realizację można pokładać w młodzieży? Próbuąc udzielić odpowiedzi na tak postawione pytania, dokonuję krytycznego oglądu procesów, które, w moim przekonaniu, utrudniają możliwość wyjścia poza działania bieżące i doraźne.

### Kapitalizm a młodzież

Odrębny status młodzieży jest stosunkowo nowym zagadnieniem społecznym. W kręgu kultury zachodniej faza młodości zyskała na znaczeniu dopiero w XIX wieku,

a upowszechniła się w wieku XX. Z biologicznego punktu widzenia „faza młodości”, związana z okresem dorastania i najszybszego rozwoju, istniała zawsze, jednak jako zjawisko społeczno-kulturowe *młodość* jest wynikiem określonych uwarunkowań historycznych. Historyczna zmienność polega na tym, iż przestała być ona wiązana tylko i wyłącznie z fizycznym dojrzewaniem człowieka, zaczęła natomiast być znaczącym etapem w społecznym rozwoju jednostki i społeczeństw.

Wielki przewrót dokonuje się wraz z narodzinami społeczeństwa przemysłowego. Rozwój kapitalizmu pociągający za sobą procesy urbanizacji, industrializacji, emancypacji społecznej, nasilające się migracje, rozwój szkolnictwa, podział pracy, zmieniają rytm życia człowieka, kształt rodziny i strukturę społeczną. Następuje intensyfikacja zainteresowania fazą młodości. Wtedy to również młodzież, jako część społeczeństwa wyodrębniona w trakcie procesu historycznego, zaczęła ulegać stopniowej instytucjonalizacji.

Kategoria młodzieży nieprzypadkowo pojawia się jako znaczący element struktury społeczeństwa kapitalistycznego. Jest logiczną konsekwencją nowych warunków systemowych. Społeczeństwo kapitalistyczne, jak pisze Anthony Giddens, jako specyficzny podrodzaj społeczeństw nowoczesnych posiada kilka znamionujących je cech: (1) innowacje technologiczne mają zwykle charakter stały i wszechobecny; (2) gospodarka jest wyraźnie oddzielona od innych sfer społecznych, relacje ekonomiczne mają znaczną kontrolę nad innymi instytucjami; (3) własność kapitału łączy się bezpośrednio z „brakiem własności”, czyli utowarowieniem pracy zarobkowej; (4) autonomia państwa uzależniona jest od akumulacji kapitału, nad którą państwo sprawuje bardzo niepełną kontrolę (2008,

s.42). Takie warunki wymagają „nowego człowieka” i systemowej socjalizacji do pożądanego wzorca. Szczególną rolę w tym procesie zyskuje młodzież, stając się aktywnym podmiotem zmian, uzyskując status ważności i potencjał innowacyjności. Refleksje odnoszące się do młodzieży jako potencjalnego podmiotu generującego zmianę odnaleźć można w pismach ówczesnych myślicieli – Karola Marksa, Georga Simmla, Augusta Comte’a, czy Karla Mannheim’a. Młodzież zaczęła być reifikowana jako osobna kategoria ludzkich zasobów, niezbędnych do reprodukcji systemu kapitalistycznego.

Po okresie pierwszej nowoczesności, który zrodził państwa narodowe, rywalizujące w oparciu o siłę militarną, nastąpił okres drugiej, czy też późnej nowoczesności, charakteryzujący się rywalizacją państw w sferze gospodarki światowej. Proces globalizacji sprawił, że kluczem do władzy zaczęła być pozycja na światowych rynkach finansowych. Logika ekonomiczna powoduje, że istotnymi wymiarami władzy stają się: rozmiar kapitału inwestycyjnego, rozwój produkcji, liczba filii firm za granicą, inwestycje w badania i rozwój (Giddens, 2008, ss.42–43). Neoliberalna globalizacja, jak zwraca uwagę Ulrich Beck, dążąc do zawładnięcia strukturami myślowymi ludzi, musi zakorzenić w nich obraz człowieka jako „samodzielnego przedsiębiorcy” (2005, s.90).

Lata 50. XX wieku to kolejny skok historyczny, kiedy to radykalnemu wydłużeniu i intensyfikacji ulega proces scholaryzacji. Równoległe zdeterminowało to rozciągnięcie okresu pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. Proces ten spowodował zmianę w postaci przekształcenia się młodości z krótkiego epizodu w odrębną fazę życia, a młodzieży – w stały element struktury społecznej. W drugiej połowie XX wieku

ugruntowały się koncepcje ujmujące młodzież jako grupę społecznie ważną i mającą wpływ na całe społeczeństwo. Autorzy tych teorii wskazują, że młodzież to nie tylko osoby w określonym wieku, ale zbiorowość, która charakteryzuje się podobieństwem dążeń, aspiracji, wzorów zachowań, języka, ubioru, form spędzania czasu wolnego czy specyficznych potrzeb. W myśli społecznej okresu powojennego następuje zwrot ku koncepcjom stabilizacyjnym w duchu funkcjonalizmu. Przykładem takiego podejścia do młodzieży są teorie Helmuta Schelsky'ego i Shmuela Eisenstadta.

Helmut Schelsky traktuje młodość jako formę zachowań, o której współdecydują czynniki społeczne. Socjologia młodzieży miała przede wszystkim badać, w jaki sposób system społeczny określa zachowania młodzieży, a celem byłoby stworzenie jej całościowego obrazu jako fragmentu rzeczywistości społecznej. Wśród czynników społecznych stale i równocześnie decydujących o zachowaniach młodzieży Schelsky wymienia podstawowe struktury społeczne (instytucja rodziny, dychotomia ról ze względu na płeć, istniejący ład społeczny, system władzy publicznej i instytucji panowania), strukturę społeczną danej formacji historycznej (ustrój społeczny i system produkcji, społeczeństwo przemysłowe) oraz bieżącą sytuację polityczną (aktualne historyczne wydarzenia, siły i zadania). Schelsky wskazuje, że nowoczesne społeczeństwa (przemysłowo-biurokratyczne) naznaczone są immanentnym konfliktem między rodziną a instytucjami socjalizacji wtórnej, co powoduje, że młodość staje się okresem społecznych konfliktów strukturalnych. (...) *Struktura życia rodzinnego w żadnej mierze nie odpowiada już strukturze szerszego pozarodzinnego otoczenia społecznego: istniejąca jeszcze*

*intymna, pierwotna wspólnota rodziny tkwi w niechętnym jej, jeśli wręcz nie wrogo zorganizowanym środowisku społecznym* (Schelsky, 1963, s.36). Takie strukturalne sprzeczności wywołują z kolei niepewność zachowań młodych ludzi. Główna teza Schelsky'ego brzmi, że (...) *niepewność zachowań młodzieży, spowodowana czynnikami społeczno-strukturalnymi i instytucjonalnymi, prowadzi do prób zyskania tej pewności poprzez oddanie się jakiejś idei i/lub podjęcie wysiłków na rzecz uporządkowania własnych poczynań* (Griese, 1996, s.104). Należy pamiętać, iż jest to pokolenie naznaczone szczególnymi warunkami strukturalnymi (pokolenie powojenne). Pokolenie poszukujące stabilizacji, bezpieczeństwa, nastawione w głównej mierze na teraźniejszość, dążące do zakorzenienia się w tradycyjnych rolach rodzinnych i zawodowych. Silna orientacja na wartości tradycyjne owocuje, jak pisze Hartmut M. Griese, przystosowaniem się do reguł dorosłego życia, trzeźwą i realistyczną oceną własnych możliwości, sceptyczną postawą intelektualną i sceptycznym poglądem na życie (1996, s.105).

Na podobnych przesłankach swoją koncepcję oparł Shmuel Eisenstadt, dostrzegając jednocześnie rolę tzw. instytucji pośredniczących. Funkcję pomostu, agendy socjalizującej jednostkę, przejmują w rozwiniętych społeczeństwach, homogeniczne wiekowo grupy młodzieżowe, które w ten sposób stają się mechanizmem ciągłości systemu społecznego. Ich celem jest (...) *kształtowanie poczucia identyfikacji i poszerzenie zakresu solidarności z szerszym systemem odniesień, ustrukturowanym według odmiennych kryteriów* (Eisenstadt, 1956, s.37). Homogeniczne wiekowo grupy młodzieżowe w ujęciu Eisenstadta, pomagają w utrzymaniu równowagi systemu,

który ulega postępującej dyferencjacji. Dzięki nim (...) *w zbiorowościach zorganizowanych według kryteriów i wartości uniwersalistycznych, swoistych i zasadniczo różnych od ukształtowanych w systemie życia rodzinnego, członkowie społeczeństwa nabywają dyspozycji do przechodzenia od ról zinstytucjonalizowanych więzami krwi do ról wyznaczanych przez potrzeby interakcji i wchodzenia w stosunki społeczne, regulowane w oparciu o kryteria rozproszone i przypisane, które – jako odmienne od obowiązujących w stosunkach pokrewieństwa – mogą być wspólne i wiążące dla wszystkich członków społeczeństwa (dotyczyć całości systemu)* (Eisenstadt, 1956, s.45).

Wydaje się jednak, że oprócz tak zarysowanej funkcji tzw. *peer groups*, w ich obrębie wytworzyło się coś, co umknęło uwadze obu autorów. Pojawienie się tzw. grup rówieśniczych możliwe było (nawet jeśli miały spełniać funkcję reprodukcyjną na rzecz systemu) dzięki (a) wspólnej definicji przestrzeni życiowej i losu oraz (b) z powodu wspólnych emocjonalnych napięć i doświadczeń właściwych dla okresu młodości. Pozwoliło to na wytworzenie poziomej więzi pokoleniowej (poczucia solidarności), uświadomienie sobie podobieństwa położenia i zachowań (Griese, 1996, s.117). Wspólne problemy i potrzeby członków nadały tym grupom spójność, co zaowocowało możliwością buntu.

### Cykle ekonomiczne a zmiana społeczna. Fenomen pokolenia '68

Pokolenie powojenne poddane było zatem, mówiąc słowami Piotra Glińskiego, wpływowi „kultury przymusu”. Jak zauważa Paul Berman (...) *faza dorastania (...) pokolenia [powojennego – przyp. K.M.] zbiegła się z najdłuższym okresem*

*koniunktury w historii kapitalizmu. Młode pokolenie otrzymało dostęp do wszystkich dóbr i wartości, których brakowała jego rodzicom: pokoju, bezpieczeństwa, demokracji, wykształcenia i perspektyw. (...) Rodziców kapitalistyczny boom przemienił w podstarzałych mieszczan, nie hołdujących już ideologii marksistowskiej, lecz po cichu uważających, że młode pokolenie powinno być im wdzięczne za tak przyjemne i łatwe dzieciństwo* (2008, ss.27–28).

Taki stan rzeczy doprowadził niektórych młodych ludzi do zakwestionowania swojego własnego uprzywilejowanego statusu i do zaangażowania po stronie „innych” oraz afirmacji ich odmienności. Pokolenie rodziców było zmęczone ciągłą walką. Młodzież natomiast pragnęła porzucić komfortowe życie klasy średniej, tym samym uwolnić się od kultury przymusu i narzucających przez nią scenariuszy ról i zachowań społecznych. Znalazło to wyraz w zamianowaniu poparcia dla rozwiązań radykalnych (Berman, 2008, ss.29–33). Zasadniczy konflikt rozgrywał się także w obszarze polityki, gdzie młodzi członkowie partii lewicowych, chcąc podejmować ryzyko zmian, prezentowali postawy ultraradykalne wobec konserwatywno-zachowawczych poglądów starszej generacji polityków (Berman 2008: 22–24).

Wnioskując z sytuacji nakreślonej powyżej, zarzewie buntu pojawia się w określonych warunkach systemowych, które dodatkowo go stymulują. Bunt pokolenia '68 pojawia się na styku relacji między strukturą a działaniem. W optyce Giddensa, stanowienie społeczeństwa poprzez działania podmiotów nie odbywa się w całkowicie dowolny sposób, a w oparciu o *reguły* (schematy), które można stosować w praktyce i *zasoby* w postaci *autorytetu* (możliwości organizacyjnych) oraz *alokacji*

(wyposażenia materialnego), które mogą być wykorzystywane do realizacji owych działań. Struktura to reguły i zasoby, które aktorzy obdarzeni inicjatywą i zdolnością do refleksji wykorzystują do osiągnięcia celów zbiorowych i indywidualnych. Przez operowanie regułami i zasobami aktorzy podtrzymują (reprodukują) bądź modyfikują struktury w wymiarze przestrzennym i czasowym (2003, ss.39–78).

Wydaje się, że do buntu pokolenia '68, jako ucieleśnienia swoistej enklawy przed kulturą przymusu, mogło dojść nie tylko dzięki szczególnej buntowniczości młodych ludzi, ale przede wszystkim dzięki specyficznym warunkom systemowym, w postaci zarówno reguł, jak i zasobów. Mówiąc o specyficznych warunkach mam na myśli okres panowania „państwa dobrobytu”. Tylko tak szczególny okres koniunktury gospodarczej, który pozwolił zabezpieczyć podstawowe potrzeby, zbudować instytucje, jak i wykształcić przestrzeń społeczną dla zaistnienia tzw. *peer groups* mógł doprowadzić do buntu obyczajowego zwieńczonego radykalnymi zmianami w systemie aksjologicznym. Bez czynników natury strukturalnej nie byłoby zatem możliwości pojawienia się świadomości alternatyw a następnie buntu. Z tych też przyczyn bunt pokolenia '68 do dzisiejszego dnia pozostaje swego rodzaju fenomenem społecznym, który nie powtórzył się na taką skalę w dotychczasowej historii.

Od lat 70. ubiegłego wieku następuje systematyczne remontowanie państwa opiekuńczego i zastępowanie go przez państwo neoliberalne, (...) które jest państwem konkurencyjnym, rynkowym, w którym polityka trzyma się logiki kapitału (Beck, 2005, s.325). Państwo to kanonem swych działań czyni trzy zasady: deregulację, liberalizację i prywatyzację. Jednocześnie

ugruntowywane zostaje przekonanie, że nie ma żadnych alternatyw dla działań instrumentalnych, podporządkowanych logice kapitału (Beck, 2005, s.326). Zmiany dokonujące się w porządku ekonomicznym nie pozostały bez wpływu na porządek społeczny. Zasadniczym rysem jest zamiana wszelkich relacji na transakcje w kluczowych sferach życia. (...) *Finansjalizacja sprawiła, że chory przestał być pacjentem, a stał się klientem korporacji medycznej. Student przestał być uczniem, a stał się nabywcą usługi edukacyjnej. (...) Bo prawie wszystko stało się biznesem. (...) W tej logice wyrosły dwa pokolenia. Ukształtowała ona elity polityczne, gospodarcze, medialne. (...) Wszyscy w tym mentalnie jesteśmy* (Dembinski, 2012, s.23).

Trzem wspomnianym zasadom neoliberalnej globalizacji towarzyszy symboliczne legitymizowanie ich dominacji. Dokonuje się to poprzez naturalizację i uniwersalizowanie procesów indywidualizacji i fragmentaryzacji w dyskursie publicznym. W społeczeństwie gdzie, posługując się terminologią C.W. Millsa (2007, ss.55–62), następuje zamiana publicznych problemów na prywatne troski, gdzie odpowiedzialność przerzucana jest z systemu na jednostkę (choćby zjawisko bezrobocia wśród młodych), trudno wyobrazić sobie rewoltę przypominającą tą z roku 1968. Do tego bowiem potrzebne jest poczucie wspólnotowości na poziomie systemowym i świadomościowym, natomiast (...) *rynek od zarania promuje indywidualizm w postaci praw i obowiązków jednostek, ale z początku odnoszą się one przede wszystkim do wolności zawierania umów i ruchliwości, jaka charakteryzuje kapitalistyczny rynek. Jednakże z czasem indywidualizm ten zaczyna rozciągać się na sferę konsumpcji, a tworzenie indywidualnych potrzeb*

*staje się podstawowym warunkiem trwania całego systemu. Zarządzana przez rynek jednostkowa wolność wyboru przejmuje rolę ogólnej struktury, za pośrednictwem której jednostka wyraża samą siebie* (Giddens, 2006, s.270). Urynkowieniu ulegają również procesy tożsamościowe na poziomie jednostkowym i zbiorowym. Jednostce, która musi być „inna” niż wszyscy, trudno współgrać z oczekiwaniami innych w otoczeniu społecznym. W ten sposób systemowe nastawienie na efektywność wypiera solidarność i sprawiedliwość społeczną (Offe, 2007, s.11). Neoliberalny kapitalizm uczynił z buntu wentyl bezpieczeństwa i produkt marketingowy. Bunt został wystawiony na sprzedaż, stał się częścią systemu konsumpcyjnego. Dziś, by być buntownikiem, wystarczy kupić w sklepie odpowiedni kostium. Możliwość buntu została skutecznie wymontowana z systemu. Ujmując rzecz w kategoriach teorii strukturacji, uruchomione wraz z początkiem okresu dominacji ideologii neoliberalnej, procesy prywatyzacji państwa i sfery publicznej oraz powszechna internalizacja kulturowego imperatywu do tego, aby „mieć własne życie”, powodują, że procesy powstawania zbiorowych tożsamości zostają skutecznie, bo systemowo, osłabione. Brak jest odpowiednich reguł i zasobów, które w wymiarze aksjonormatywnym stwarzałyby okazję do generacyjnego protestu przeciwko „utowarowieniu obyczajowości”.

### **Młodzież w sytuacji kryzysu ekonomicznego**

Nakreślona powyżej logika neoliberalnych rozwiązań przynosi co najmniej trzy skutki, ważne w obszarze socjologii młodzieży: (a) stosowanie jednostkowych rozwiązań dla systemowych problemów, (b) osłabienie

systemowych podstaw więzi grupowych, (c) zniwelowanie ryzyka pokoleniowego buntu, ograniczenie go do zdarzeń sporadycznych, doraźnych. Wobec takich warunków społecznych warto zastanowić się, do którego z wyróżnionych przez Karla Mannheim'a fenomenów społecznych zaliczyć można obecne pokolenie młodych ludzi. Pierwszym z nich jest „położenie/usytuowanie pokoleniowe” (niem. *Generationslagerung*, ang. *generation location*), czyli wspólne dla zbiorowości młodzieży obiektywne podłoże społeczne, przynależność do tej samej przestrzeni historyczno-społecznej, drugim – „powiązanie/wspólnota pokoleniowa” (niem. *Generationszusammenhang*, ang. *generation as actuality*), czyli uczestnictwo w wielorodnej i często wewnętrznie sprzecznej wspólnocie doświadczenia, wzajemnych oddziaływań społecznych, trzecim są „jednostki pokoleniowe”, inaczej „pokoleniowa jedność” (niem. *Generationseinheit*, ang. *generation unit*), a zatem pokolenie w ścisłym sensie socjologicznym bazujące na wspólnym przepracowaniu przeżyć i doświadczeń – wspólnocie światopoglądowej (Mannheim, 1992–1993). Wydaje się, że współczesnych młodych ludzi charakteryzuje „usytuowanie pokoleniowe” lub co najwyżej kategoria „wspólnoty pokoleniowej”. Warunki systemowe utrudniają pojawienie się aspektu świadomościowego, kluczowego dla wspólnoty światopoglądowej.

W sytuacji dekonunktury gospodarczej młodzież jest grupą szczególnie narażoną na procesy marginalizacji i wykluczenia, które w efekcie mogą prowadzić

do pojawienia się zjawiska enklaw młodych ludzi, zarówno w wymiarze realnym, jak i symbolicznym. O realnym wymiarze takiego zagrożenia świadczą

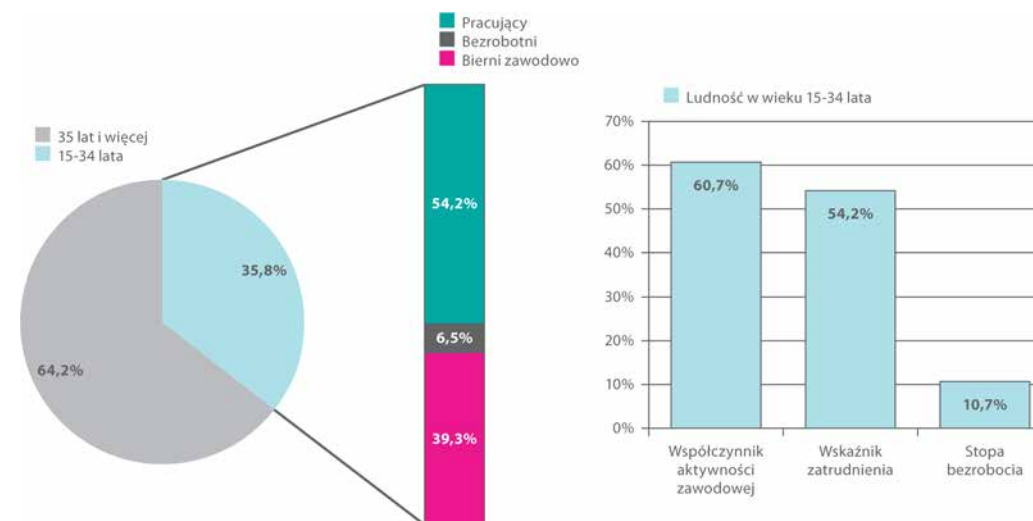
rozmaite wskaźniki dotyczące wchodzenia młodych ludzi na rynek pracy (charakteru podejmowanej pracy, zawieranych umów, bezrobocia, aktywności ekonomicznej etc.). Młodzież traktowana od XIX w. jako rezerwar innowacyjności i zmiany, w późnej nowoczesności coraz dłużej pozostaje niesamodzielna ekonomicznie, co utrudnia osiągnięcie statusu „dorosłego”. (...) *Dziś młodzi ludzie pozostają w rolach uczniów/studentów do 25 roku życia, żenią się (wychodzą za mąż) w granicach trzydziestki (lub nie pobierają się wcale), a posiadanie dziecka, podobnie jak posiadanie samodzielnego mieszkania czy domu ma miejsce jeszcze później i coraz rzadziej. W dużej mierze dlatego, że klucz do dorosłości (czyli autonomii) – praca – stał się dobrem deficytowym i niepewnym* (Szafraniec, 2011, s.38). Procesy te są dodatkowo legitymizowane symbolicznie. Przejawy tendencji izolacyjnych odnaleźć można w publicznych dyskursach eksperckich: polityki, mediów, ekonomii, nauki, w których młodzież coraz częściej charakteryzuje kategoria SEP-u (ang. *Somebodyelse problem*) (Czyżewski, Dunin, Piotrowski, 1991, ss.7–16). Skutkuje to pojawieniem się kategorii „straconego pokolenia”, czy zjawiska „prekariatu”. Młodzi ludzie coraz dłużej pozostają poza rynkiem pracy, a wchodząc do sfery pracy borykają się z niskimi zarobkami, co przekłada się na ich społeczny status i życiowe możliwości.

Przejście ze sfery edukacji do sfery pracy jest kluczowym procesem dla młodego człowieka. Od efektów tego procesu zależy samodzielność finansowa, możliwość realizacji aspiracji i planów – życiowych

i zawodowych (zakup mieszkania, założenie własnej rodziny). Praca to nie tylko źródło dochodów, ale również źródło satysfakcji i możliwość do osobistego rozwoju. Jest ona źródłem niezależności i autonomii w podejmowaniu samodzielnych decyzji życiowych. Praca jest jednym z warunków osiągnięcia statusu osoby dorosłej. Brak zatrudnienia powoduje przedłużenie okresu zawieszenia i zależności, uniemożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb, prowadząc do możliwości społecznego wykluczenia (Szafraniec, 2011, s.135). W dobie obecnego kryzysu ekonomicznego młodzież coraz częściej staje się ofiarą niekorzystnych trendów makroekonomicznych. (...) *Wpływ kryzysu uwidacznia się najbardziej pod postacią bezrobocia i związanych z nim społecznych zagrożeń, w tym przedłużającej się bierności zawodowej młodzieży. Liczne badania ilustrują tezę, że wchodzenie na rynki pracy w okresie recesji może pozostawiać trwałe ślady na młodym pokoleniu* (Szafraniec, 2011, s.135). Warto wobec tego przyjrzeć się wskaźnikom sytuacji społeczno-ekonomicznej młodych Polaków, na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej.

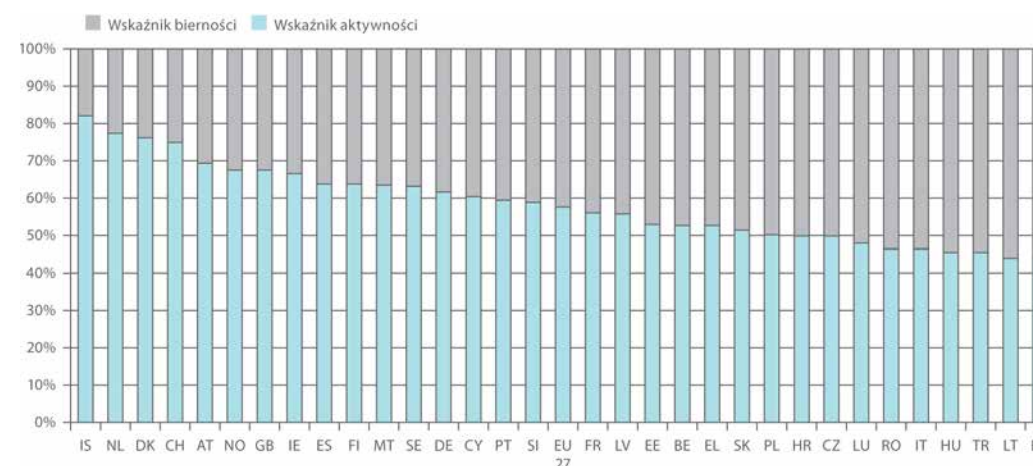
Współczynnik aktywności zawodowej (pracujący i poszukujący pracy), dla kategorii wiekowej 15–34 lata wynosi w Polsce 60,7%, zaś nieaktywni (niepracujący i nieposzukujący pracy) stanowią 39,3%. Wskaźnik aktywności zawodowej ulega obniżeniu dla grupy osób w wieku 15–29 lat, wzrasta natomiast wskaźnik bierności zawodowej. Taki poziom wskaźników aktywności/bierności zawodowej sytuuje polską młodzież poniżej przeciętnej dla 27 krajów UE (Szafraniec, 2011, ss.146–147).

Rysunek 1. Młodzi w wieku 15–34 lata wg aktywności ekonomicznej



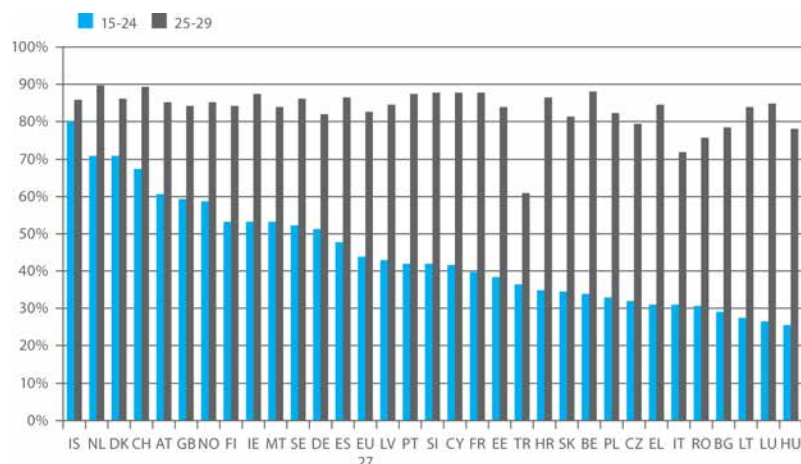
Źródło: Wejście ludzi młodych na rynek pracy, GUS, luty 2010, za: *Młodzi 2011*, s. 146

Rysunek 2. Średnie wskaźniki aktywności i bierności zawodowej w populacji 15–29 lat w krajach UE (2007)



Źródło: Eurostat, EU-LFS, za: *Youth in Europe. A Statistical Portrait*, 2009, s. 104–105, za: *Młodzi 2011*, s. 147

Rysunek 3. Poziom aktywności zawodowej wśród młodszych i starszych kategorii wiekowych młodzieży – kraje UE (2007)



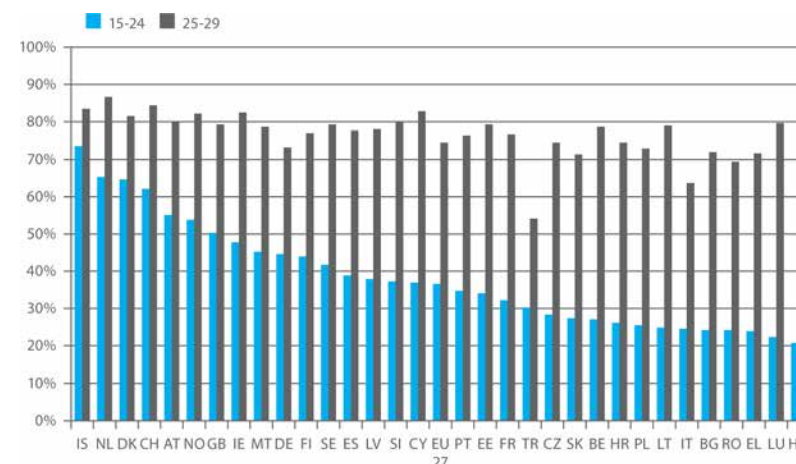
Źródło: Eurostat, EU-LFS, za: *Youth in Europe. A Statistical Portrait*, 2009, s. 104–105, za: *Młodzi 2011*, s. 147

Wskaźnik zatrudnienia wśród młodych w 2009 roku wyniósł 54,2%, a zatem do osób pracujących zaliczyć można było niewiele ponad połowę z nich. Aktywność zawodowa młodych Polaków wzrasta w miarę przechodzenia do wyższych kategorii wiekowych. Największy wzrost dokonuje się w kategorii 25–29 lat, kiedy to wskaźnik zatrudnienia wzrasta z niecałych 50% do prawie 80%. Jednakże na tle krajów UE wskaźnik zatrudnienia, szczególnie w przypadku osób w wieku 15–24 lata, jest niższy niż średnia europejska (Szafraniec, 2011, s.150).

Młodzi ludzie są bardziej narażeni na znalezienie się w grupie osób bezrobotnych niż osoby dorosłe. (...) *Recesja gospodarcza*

*znajduje odzwierciedlenie w największej od czasów „wielkiego kryzysu” kohorcie bezrobotnej młodzieży. W latach 2007–2009 bezrobocie w tej grupie powiększyło się o 7,8 mln w skali globalnej. (...) W 2009 roku było 80,7 milionów młodych ludzi zmagających się z szukaniem pracy. W szczytowym momencie kryzysu (lata 2007–2009) stopa bezrobocia młodzieży (w skali globalnej) ujawniła swój największy roczny przyrost – z 11,9 do 13%, odwracając tendencje przedkryzysowe, polegające na systematycznym od 2002 roku spadku bezrobocia (Szafraniec, 2011, s.173). Dodatkowo, częściej zatrudniani są na gorszych warunkach zarówno prawnych (umowy czasowe) i finansowych.*

Rysunek 4. Wskaźniki zatrudnienia młodych – Polska na tle UE (2007)



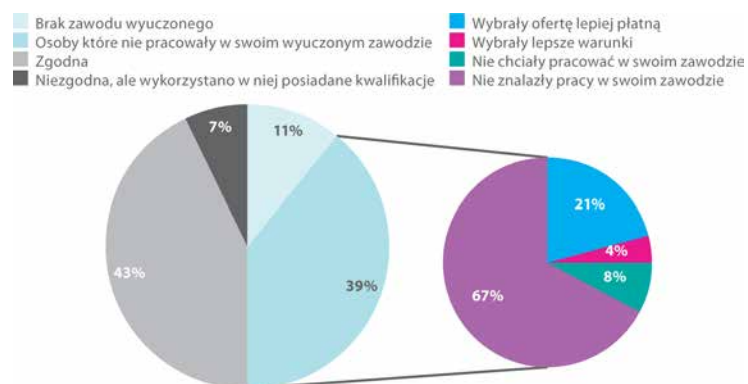
Źródło: Eurostat, EU-LFS, za: *Youth in Europe. A Statistical Portrait*, 2009, s. 116, za: *Młodzi 2011*, s. 151

Innym wskaźnikiem statusu społecznego młodych jest zgodność pierwszej pracy z wyuczonym zawodem. Jest to wskaźnik istotny szczególnie w kontekście wielkiej obietnicy demokracji, czyli społeczeństwa merytokratycznego. Jak pokazują dane GUS, tylko co druga młoda osoba podejmująca pracę wykonuje ją zgodnie bądź częściowo zgodnie z odebraniem wykształceniem. Dla osób, które pracują poza wyuczonym zawodem (2/3 przypadków) nie była to decyzja w pełni autonomiczna – przyczyną było niepowodzenie w znalezieniu pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom. Inne przyczyny to niechęć wobec pracy w swoim zawodzie, dogodniejsze warunki bądź płaca zaoferowane w innym zawodzie. Jeden na dziesięciu młodych Polaków podejmuje pracę bez wyuczonego zawodu. Największe prawdopodobieństwo znalezienia pracy zgodnej z wyuczonym zawodem mają osoby

o wysokich kwalifikacjach (Szafraniec, 2011, s.157).

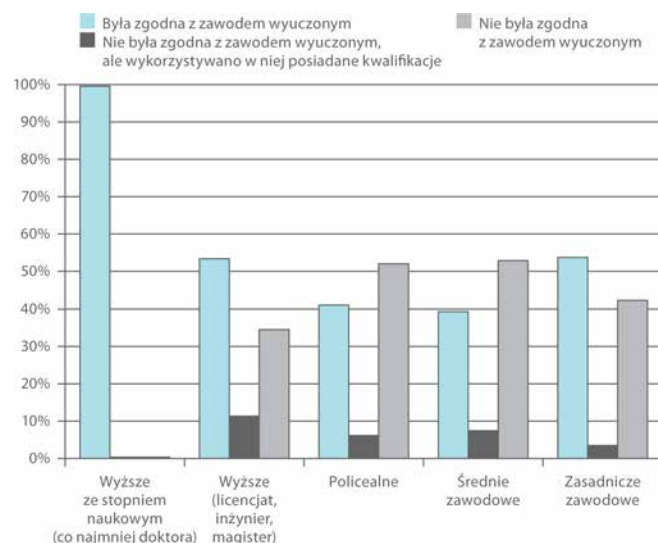
W maju 2010 roku młodzi w wieku 18–34 lata stanowili ponad połowę zarejestrowanych bezrobotnych, z czego 21,4% to osoby poniżej 25 roku życia, 56,2% nie miało stażu pracy. Natężenie bezrobocia jest odwrotnie proporcjonalne do wieku, maleje wraz z przechodzeniem do wyższych kategorii wiekowych. W grupach 18–19 lat i 20–24 lata, dominują absolwenci. Łącznie stopa bezrobocia dla osób w wieku 18–24 lata wynosi 21,4%. Bezrobocie częściej dotyka absolwentów szkół średnich niż wyższych. Najmniejsze szanse na rynku pracy mają absolwenci szkół policealnych (stopa bezrobocia 21,5%) i liceów ogólnokształcących (stopa bezrobocia 15,8%), natomiast wśród osób opuszczających mury uczelni wyższych – absolwenci studiów licencjackich (stopa bezrobocia 12,9%) (Szafraniec, 2011, s.161).

Rysunek 5. Zgodność pierwszej pracy z wyuczonym zawodem



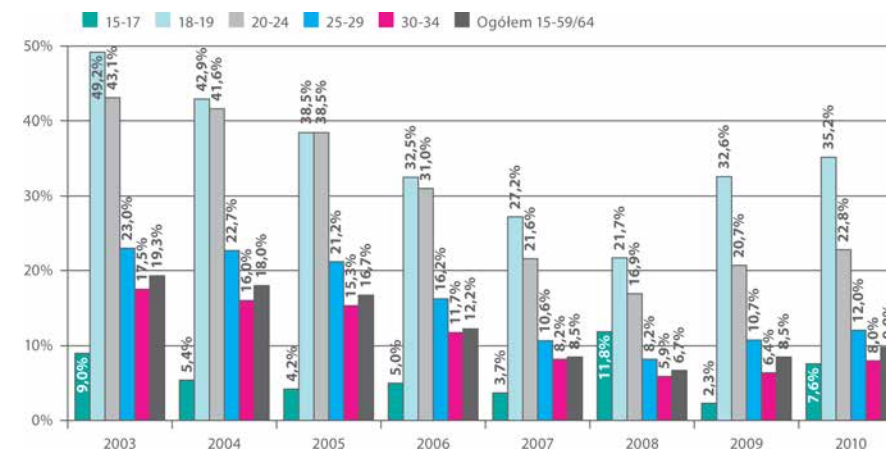
Źródło: Wejście ludzi młodych na rynek pracy, GUS, luty 2010, za: *Młodzi 2011*, s. 157

Rysunek 6. Zgodność pierwszej pracy z wyuczonym zawodem według wybranych kategorii wykształcenia



Źródło: Wejście ludzi młodych na rynek pracy, GUS, luty 2010, za: *Młodzi 2011*, s. 157

Rysunek 7. Stopa bezrobocia w 5-ciu grupach wiekowych w Polsce w latach 2003–2010



Źródło: DAS KPRM, Wejście na rynek pracy i kryzys '25, oprac. na podstawie danych BAEL, za: *Młodzi 2011*, s. 160

Dyplom wyższej uczelni – jeszcze niedawno otwierający dostęp do dobrych pozycji społecznych – dziś ulega dewaluacji i nie gwarantuje nawet otrzymania pracy. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Wśród nich warto wskazać na kryzys ekonomiczny, wysoką podaż absolwentów na rynku pracy, czy brak chłonnej i innowacyjnej gospodarki. Jak pokazuje raport *Młodzi 2011*, (...) wśród bezskutecznie poszukujących pracy znajdują się zarówno absolwenci kierunków tradycyjnie uważanych za zapewniające znalezienie pracy (ekonomia, marketing, prawo), osoby kończące kierunki humanistyczne i społeczne, jak i absolwenci kierunków promowanych (nauki ścisłe) czy związanych z rolnictwem. (...) Liczba posiadaczy dyplomu wyższej uczelni zarejestrowanych w urzędach pracy zwiększyła się

w ciągu ostatniego, 2010, roku (dane GUS) o blisko 30%, zaś stopa bezrobocia wzrosła z 8,23% do 11,45%. Propozycje skierowane do absolwentów szkół stanowią zaledwie 0,7% wszystkich propozycji pracy, z czego blisko jedna trzecia była tylko propozycją stażu (Szafraniec, 2011, s.162).

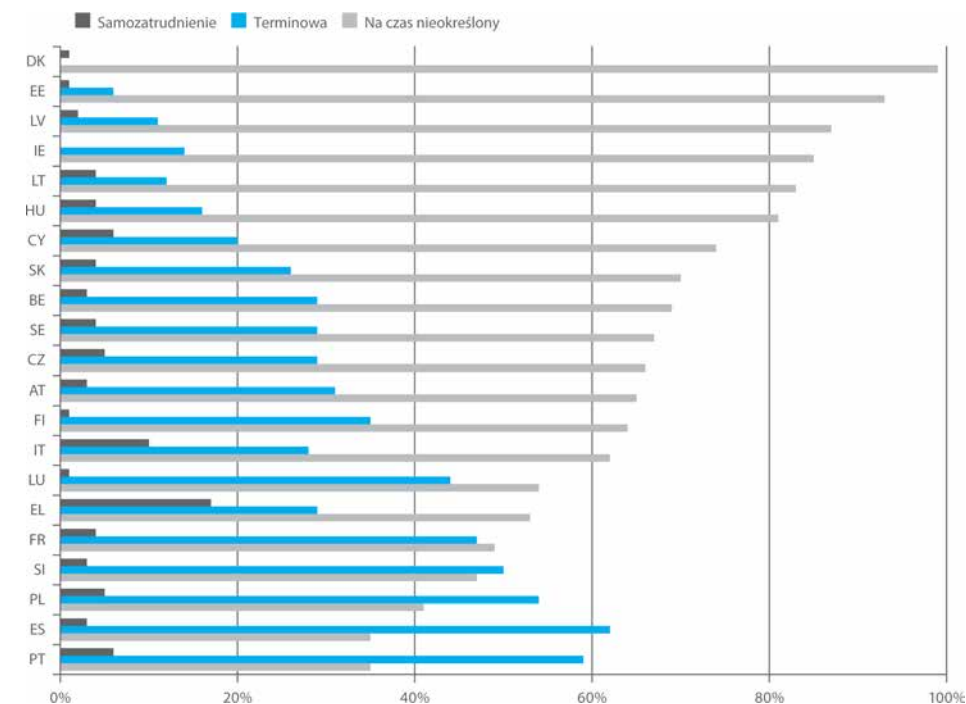
Oprócz wskaźników bezrobocia problemem, który szczególnie dotyka młodych osób w Polsce są elastyczne formy zatrudnienia. Jak pokazuje poniższa tabela, udział kontraktów tymczasowych wśród zatrudnionych, dla kategorii 15–24 lata, jest jednym z najwyższych w Europie. Dla pierwszej z tych kategorii wskaźnik ten wynosił 65,7% w roku 2007 i 62,0% w roku 2009. Ten rodzaj zatrudnienia sprzyja i petryfikuje sytuację niepewności ekonomicznej młodych Polaków.

Rysunek 8. Udział kontraktów tymczasowych wśród zatrudnionych w różnych kategoriach wieku – kraje UE (%)

Kraje	15 do 24 lat		25 do 49 lat		50 do 64 lat		15 do 64 lat	
	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009
Austria	34,9	35,6	4,7	4,9	2,5	3,0	8,9	9,1
Belgium	31,6	33,2	6,9	6,8	4,3	3,3	8,6	8,2
Bułgaria	10,3	9,3	4,5	3,9	5,0	5,0	5,1	4,6
Cyprus	23,3	18,4	14,0	15,0	5,2	6,1	13,3	13,5
Czech Republic	17,4	18,7	5,8	5,5	9,5	9,2	7,8	7,5
Denmark	22,2	23,6	7,0	7,2	4,1	3,2	8,6	8,9
Estonia	na	na	na	2,2	na	na	2,2	2,5
Finland	42,4	39,0	14,1	13,4	7,6	7,1	15,9	14,5
France	52,5	51,2	11,4	10,4	5,9	6,4	14,4	13,5
Germany	57,5	57,2	9,9	10,2	4,7	4,7	14,6	14,5
Greece	27,0	28,4	10,5	11,9	6,1	6,7	10,9	12,1
Hungary	19,1	21,4	6,8	8,2	4,8	5,6	7,3	8,4
Ireland	19,2	25,0	4,8	6,4	4,2	5,1	7,2	8,5
Itaty	42,3	44,4	12,2	11,6	6,3	5,7	13,2	12,1
Latvia	9,3	9,3	3,5	3,8	3,2	3,7	4,2	8,4
Lithuania	9,8	5,0	2,9	2,1	2,9	na	3,5	2,3
Luxembourg	34,1	39,3	5,6	5,3	na	na	6,8	7,2
Malta	11,0	11,0	3,8	3,8	na	na	5,1	4,7
Netherlands	45,1	46,5	14,1	14,1	6,8	6,9	17,9	18,0
Poland	65,7	62,0	25,1	23,6	18,2	18,4	28,2	26,4
Portugal	52,6	53,5	21,1	21,3	10,6	10,1	22,4	22,0
Romania	4,6	3,7	1,4	0,8	0,9	0,7	1,6	1,0
Slovakia	13,7	12,5	3,9	3,5	4,0	3,6	5,0	4,3
Slovenia	68,3	66,6	14,0	12,5	6,7	6,0	18,4	16,2
Spain	62,8	55,9	31,0	25,7	15,3	12,0	31,7	25,5
Sweden	57,1	53,4	14,0	12,0	7,3	5,5	17,2	14,9
United Kingdorn	13,3	11,9	4,3	4,5	4,3	4,2	5,7	5,5
Kraje UE-27	41,1	40,2	12,3	11,5	6,8	6,5	14,5	13,4

Źródło: *Employment in Europe*, Raport Komisji Europejskiej, 2010, s. 125, za: *Młodzi 2011*, s. 167

Rysunek 9. Typ zawieranych kontraktów w przypadku pierwszej pracy



Źródło: *Employment in Europe*, Raport Komisji Europejskiej, 2010, s. 128, za: *Młodzi 2011*, s. 169

Kontrakty tymczasowe to jeden z elementów, który może się przyczyniać do zamykania młodych w swoistej enklawie, bowiem doprowadza do (...) *podwójnego (podzielonego na segmenty) rynku pracy. Jeden („wewnętrzny”) zagospodarowują etatowi pracownicy nastawieni na stałe zatrudnienie i karierę proponującą awans oraz wzrastające dochody (tzw. insiders). Drugi – tymczasowi pracownicy, którzy żyją w niepewnej sytuacji, zagrożeni bezrobociem i słabymi perspektywami awansu zawodowego (tzw. outsiders). Dwoisty rynek pracy staje się szczególnie poważnym problemem dla ludzi młodych, albowiem może dla nich oznaczać trwałe balansowanie w roli pracownika nieustannie stażującego (Szafraniec 2011: 169). Czasowe formy zatrudnienia pociągają za sobą nie tylko brak stabilności zawodowej i ekonomicznej, ale*

*również wydłużony czas pracy, ograniczony dostęp do szkoleń, trudności z przejściem do zatrudnienia na czas nieokreślony. Współczynnik bezpiecznego przejścia z zatrudnienia tymczasowego do stałego jest w Polsce niższy od 1, co oznacza, że młodzi ludzie zostali złapani w pułapkę tymczasowych form zatrudnienia (Employment in Europe, Raport Komisji Europejskiej, 2010, s.142, za: Szafraniec, 2011, s.170).*

Wszystko to sprawia, że są to problemy natury publicznej, z którymi młodzi ludzie nie poradzą sobie sami. Wydawać by się mogło, iż jest to miejsce dla interwencji państwa. Tymczasem w dyskursie publicznym trudno doszukać się debat, w których sugerowano by konieczność użycia państwowych instrumentów interwencyjnych. Analiza debaty o młodzieży, która miała miejsce na łamach „Gazety Wyborczej”



pomiędzy 19 a 26 marca 2011 roku, noszącej nazwę *Stracone pokolenie*, wykazuje, że część ekspertów marginalizuje sygnalizowane przez młodych problemy (zob. Messyasz, 2013a). Wyraża się to w stosowanych kliszach językowych, np. „lepszą kiepska praca niż żadna”, „brać co jest, nie wybrzydzać”, „nie dopłacać do młodych”. (...) *Język ten używany jest w stosunku do elitarnej, wykształconej części młodzieży, która przez większość swojego życia starała się zdobywać wszystkie edukacyjne szlify mające, zgodnie z uniwersalizowanym mitem „awansu poprzez edukację”, pozwolić jej na osiągnięcie pozycji społecznej zgodnej z posiadanymi umiejętnościami i kwalifikacjami. W dyskursie następuje przeniesienie definicji głównego problemu debaty – bezrobocia wykształconej młodzieży – na systemowe błędy obecne w niedopasowanej do rynku strukturze oferty edukacyjnej i konieczności antycypowania swoich wyborów edukacyjnych przez samych zainteresowanych* (Messyasz, 2012, s.223). Innym przykładem, może być wypowiedź byłego premiera Donalda Tuska, że „lepiej być pracującym, dobrym spawaczem, niż kiepskim politologiem bez pracy”.

W dyskursie publicznym samej młodzieży, ujawniającym się na łamach prasy w okresie transformacji, daje się wyraźnie zauważyć dominację zagadnień natury gospodarczej, zaś w sferze uzasadnień aksjologicznych przejście do postaw pragmatycznych i realistycznych. Mamy zatem do czynienia (...) *ze światem młodzieży, która w mniejszym bądź większym stopniu podziela rynkowe, indywidualistyczne definicje moralności, łącząc je z kategorią „normalności”. W ten sposób dochodziło w dyskursie do naturalizowania przedzałożeń o konieczności podporządkowania się logice wymagań rynkowych* (Messyasz, 2012, s.224).

Charakter i zakres zmian, jakie dokonały się w ponad dwudziestoletniej transformacji doprowadziły w wielu obszarach do ograniczania roli państwa. W związku z tym, w dyskursie publicznym najbardziej popularnym komunikatem dla młodych stała się naturalizacja i uniwersalizacja wzorca tzw. *self-made man*. Ten stan rzeczy powoduje, że młodzi ludzie pozostawieni sami sobie, nie będą w stanie udźwignąć konsekwencji „prywatnych” wyborów.

### Podsumowanie

Postawionych w tekście tez nie należy traktować jako analizy wszystkich czynników, pod wpływem których pozostaje młodzież współkształtująca przecież rzeczywistość społeczną. Swoją uwagę skoncentrowałam na wskaźnikach ekonomicznych, wychodząc z dobrze udokumentowanego w literaturze socjologicznej założenia, że gospodarka staje się głównym regulatorem życia społecznego. Według tego imperatywu kształtowana jest obecnie wyobraźnia społeczna, czego świadectwem może być zogniskowanie uwagi na sytuacji młodzieży na rynku pracy podczas organizowanych co jakiś czas debat prasowych z jej udziałem. Kiedy zatem system gospodarczy znajduje się w fazie kryzysu, zawęża się pole do realizacji aspiracji młodych ludzi (ograniczona liczba miejsc pracy, niskie dochody, brak własnego mieszkania), co opóźnia wchodzenie w dorosłość. Dodatkowo, system edukacji, szczególnie na szczeblu wyższym, stracił swą funkcję nadawania statusu. Nie gwarantuje już zatrudnienia, a tym samym nie daje gwarancji bezpiecznej egzystencji. Zjawisko to coraz częściej dotyka również absolwentów uczelni wyższych (Szafraniec, 2011, ss.90–91).

Wszystkie te czynniki sprawiają, że mamy do czynienia z tzw. „efektem windy w dół”, który prowadzi do procesów

marginalizowania coraz większej liczby młodych osób. Zjawiska te dokonują się zarówno w sferze realnej, jak i w symbolicznej (zob. Messyasz, 2009). Stwarza to sytuację systemowego generowania enklaw młodzieży, których przykładem może być kategoria NEET (*not in education, employment, or training*). W Polsce odnotowuje się wzrost NEET wraz z wiekiem i poziomem wykształcenia. Wskaźniki te są także wyższe w stosunku do kobiet (Szafraniec, 2011, s.149). (...) *Badania przeprowadzone w krajach OECD ujawniają, że wyjście ze stanu przedłużającej się bierności zawodowej do zatrudnienia i pomyślnych perspektyw zawodowych jest w przypadku młodych znacznie trudniejsze niż przejście z niskich stawek płacowych do bardziej korzystnych* (Quintini, Martin, 2006, za: Szafraniec, 2011, s.150). Po drugie, wobec panującego kryzysu i braku aktywnej roli państwa coraz większy odsetek młodych ludzi, nawet dobrze wykształconych, jest zagrożony trwałą utratą związku z rynkiem pracy. Prowadzić to może do wzrastającej ilości i złożoności subuniwersów społecznych, w coraz większym stopniu stających się środowiskami „zapieczętowanymi hermetycznie” (Berger, Luckmann, 2010, s.128). Dodać można, że zjawisko enklaw młodych ludzi staje się dysfunkcyjne wobec potrzeby ciągłej innowacji, na której opiera się kapitalizm. (...) *Sytuacja „straconej generacji” (lost generation) jest niekorzystna w skali globalnej. Im więcej młodych ludzi będzie pozostawać poza rynkiem pracy lub mieć niepewny status zatrudnienia, tym nadzieja, że młodzież dokona pchnięcia cywilizacyjnego będzie mniejsza, a tym większa obawa, że rozwój gospodarczy będzie opóźniony. To młodzi ludzie budują jutrzejsze fundamenty społeczeństwu – przynoszą im energię, talent i inwencję twórczą, wnoszą ważny wkład*

*jako wydajni pracownicy, przedsiębiorcy, konsumenci, jako czynnik zmiany i członkowie społeczeństwa obywatelskiego. Nie ma wątpliwości, że to młodzi, ambitni ludzie są szansą na dobrą i wydajną pracę, od której zależy lepsza przyszłość. Zabierać tę nadzieję młodym i pozbawiać ich złudzeń poprzez kanalizowanie ich energii życiowej na walkę z własnym ubóstwem czy próbami zaistnienia na rynku pracy – to marnowanie ogromnego gospodarczego potencjału* (Szafraniec, 2011, s.136), szczególnie w starzejących się krajach Europy.

Czy „stracona generacja”, z jednej strony warunkowana przez sytuację kryzysu ekonomicznego, z drugiej przez brak systemowych mechanizmów i wspólnotowych treści w procesie socjalizacji, zbuntuje się przeciwko światu swoich rodziców, czyli światu zalegitymizowanych nierówności społecznych? Wobec nakreślonego powyżej obrazu oraz prognoz o świecie pospółcznym (Touraine, 2013) trudno być optymistą. W moim przekonaniu coraz trudniej będzie nam mówić o młodzieży w kategoriach pokolenia czy też jedności pokoleniowej postępując się językiem Mannheim’a. Same obiektywne warunki o charakterze społeczno-ekonomicznym nie wystarczą by w młodych ludziach zrodziła się świadomość wspólnego położenia, którą można byłoby rozbudowywać w poczucie jedności. Fakt, iż młodzi ludzie dostali narzędzia w postaci nowych technologii komunikacyjnych nie oznacza lepszych umiejętności komunikacyjnych, które stwarzałyby szansę na dialog i myślenie w kategoriach wspólnotowych. Pojawiające się w sieci inicjatywy społeczne wydają się mieć raczej charakter krótkotrwałych. Wspólnota przestaje istnieć wraz z wygaśnięciem integrującego ją problemu (por. Messyasz, 2013b). Część ruchów wyrosłych na fali ostatniego kryzysu

próbuję przejść z poziomu normatywnego na poziom organizacyjny poprzez tworzenie organizacji lub partii ubiegających się o mandat wyborczy (Domosławski, 2014). Współczesna demokracja liberalna z dość sztywną sceną partyjną oraz fasadową debatą publiczną nie ułatwia zadania, przez co sama stała się przedmiotem krytyki młodych ludzi. Nie stwarza ona bowiem możliwości szerokiej reprezentacji społecznej, poczucia współuczestnictwa oraz sprawstwa. W tym kontekście coraz mniej jest przestrzeni, mechanizmów i instytucji, które pozwalają na myślenie o różnych problemach jako problemach społecznych właśnie. Współczesny kapitalizm posiada zniewalającą moc osłabiania systemowych podstaw więzi grupowych. Nawet subkultury, te szczególnie przyczółki młodzieżowej aktywności, coraz częściej osuwają się w zjawiska o charakterze mody czy fascynacji (zob. Wrzesień, 2013). To wszystko raczej nie wróży narodzin masowej kontrkultury młodych, dla której spoiwem stałaby się idea społecznej solidarności. Bez odpowiedzialnej socjalizacji będzie o takie zjawiska coraz trudniej. Co nie oznacza, że fenomen młodzieży i jej kulturotwórczego kapitału nie da o sobie jeszcze znać. ☹

**dr Karolina Messyasz** – socjolog, adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ. Główne pola zainteresowania to socjologia młodzieży i socjologia polityki, a także biopolityka, zjawiska kultury miejskiej i mody. Autorka książki *Obrazy młodzieży polskiej w dyskursie prasowym. Młodzież o sobie i rzeczywistości społecznej* (Wyd. UŁ, Łódź 2013). Sekretarz redakcji czasopisma „Władza sądzienia”.

#### Afiliacja autorki:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90–214 Łódź  
e-mail: [karolina.messyasz@gmail.com](mailto:karolina.messyasz@gmail.com)

## Bibliografia

- Beck U. (2005). *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa: Scholar.
- Berger P.L., Luckmann T. (2010). *Společne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PWN.
- Berman P. (2008). *Opowieść o dwóch utopiach. Ewolucja polityczna pokolenia '68*. Kraków: Universitas.
- Czyżewski M., Dunin K., Piotrowski A. (1991). *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*. W: M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski (red.), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce* (ss.7–16). Warszawa: OBS.
- Demiński P.H. (2012). *Zagubiona rzeczywistość – rozmowa J. Żakowskiego*. *Polityka*, 5/2012, 21–23.
- Domosławski A. (2014). *Polityka*, 11/2014, 47–48.
- Eisenstadt S.N. (1956). *From generation to generation. Age Groups and Social Structure*. London: Collier-Macmillan Limited.
- Giddens A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- Giddens A. (2006). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Giddens A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gliński P. (2009). *Enklawy kulturowo-aksjologiczne we współczesnej Polsce – próba wstępnego opisu*. W: L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje* (ss.113–148). Szczecin: Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Gołdyka L., Machaj I. (red.). (2007). *Enklawy życia społecznego*. Szczecin: Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Griese H.M. (1996). *Socjologiczne teorie młodzieży*. Kraków: Impuls.
- Mason P. (2013). *Skąd ten kryzys? Nowe światowe rewolucje*. Warszawa: Wyd. Krytyki Politycznej.
- Mannheim K. (1992–1993). *Problem pokoleń*. *Colloquia Communia*, 1/12.
- Messyasz K. (2009). *Młodzież w dyskursie publicystycznym – pełnoprawni uczestnicy czy enklawa*

społeczna? W: L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje* (ss.257–275). Szczecin: Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego.

Messyasz K. (2013a). *Obrazy młodzieży polskiej w dyskursie prasowym. Młodzież o sobie i rzeczywistości społecznej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Messyasz K. (2012). *Od świadomości aksjologicznej do świadomości pragmatycznej. Przemiany systemu wartości w dyskursywnych rekonstrukcjach młodych generacji w III RP*. *Folia Sociologica*, 40/2012, 207–230, DOI:11089/881

Messyasz K. (2013b). *Władza i przeciwładza a nowe media. Dyskurs polityczny i jego aktorzy*. *Folia Sociologica*, 46/2013, 41–62, DOI: 11089/4236

Mills Wright C. (2007). *Wyobrażenia socjologiczne*. Warszawa: PWN.

Offe C. (2007). *Liberalizacja rynków zagraża ludziom*. *Europa*, 174/2007.

Schelsky H. (1963). *Die skeptische Generation. Eine Soziologie der Jugend*. Düsseldorf und Köln.

Szafranec K. (2011). *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Touraine A. (2013). *La fin des sociétés*, Paris: Seuil.

Wrzesień W. (2013). *Krótką historią młodzieżowej subkulturowości*. Warszawa: PWN.

## Cytowanie

Messyasz Karolina, (2014), *Między wspólnotą położenia a jednością pokoleniową*, „Władza sądzienia”, nr 3, s. 79–97 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: [www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl)

## Between Generation Location and Generation Unit

### Summary

The analyzes presented in this article refer to the position of young people in the political and economic transformation. Dynamically changing norms and values of the institutional world and the “lifeworld” lead to the search for effective adaptation strategies. Those strategies change the nature and content of social inclusion, thus affecting the processes of youth identification. Analysis of the report “Young 2011” and the images of young people and the social world resulting of the press debates allow for clarification of the status of youth as a social category during the tumultuous socio-economic changes. The author has focused its attention on economic indicators because it economy is becoming a major medium of social interaction and the main regulator of social life.

**Key words:** youth, capitalism, generation, economy.